

Wojna z oszustami podatkowymi czy gotówką?

24 czerwca 2017

Minister finansów Islandii, Benedikt Jóhannesson, zwołał wczoraj konferencję prasową, podczas której ogłosił, że islandzki rząd „wypowiedział wojnę” przeciwko oszustwom podatkowym. Działanie to jest następstwem raportów wydanych przez dwie niezależne od siebie rządowe grupy robocze w zakresie importu i podatków.

Benedikt jest także przewodniczącym Partii Odrodzenie, a jego stanowisko jest szczególnie interesujące, biorąc pod uwagę fakt, że jeden z parlamentarzystów partii politycznej, Paweł Bartoszek, ogłosił niedawno, że „podatki są przemocą”.

Ale najciekawsza część dotyczy tego, co będą miały robić te grupy robocze, aby zapobiec oszustwom podatkowym.

Grupa robocza szacuje, że pieniądze jakie w ciągu ostatnich 30 lat stracił kraj z powodu uchylania się od opodatkowania oscylują od 3 do 7% PKB. Aby temu przeciwdziałać, grupy zalecają zwiększenie przejrzystości biznesu i wprowadzenie utrudnień dla firm, które zbankrutowały i chcą uzyskać nowy numer identyfikacyjny, po to by zacząć od nowa.

Grupa robocza uważa jednak, że zmniejszenie korzystania z pieniędzy w gotówce, pomoże w walce z oszustwami podatkowymi. W tym celu zaleca niezwłoczne wycofanie z obiegu banknotów o nominale 10.000 kr, a w najbliższym czasie także 5.000 kr.

RÚV donosi, że Teitur Björn Einarsson, poseł do Partii Niepodległości (która jest w koalicji rządzącej z Partią Odrodzenie) uważa, że to „zły” pomysł. Máni Pétursson, dziennikarz radiowy, skrytykował ten pomysł nazywając go „obrzydliwym atakiem na społeczeństwo tego kraju”.

Pomysł jednak ma też obrońców i wśród nich znajduje się ekonomista Jón Steinsson, który powiedział, że taka zmiana "ustanowiłaby blokadę" dla tych, którzy zamierzają oszukiwać przy rozliczaniu podatków.

Propozycja ministra musi zostać poddana pod głosowanie parlamentarne, ale pierwsze reakcje wskazują, że wniosek ma do przejścia daleką drogę.

Autorstwo: m.m.n

Źródło: IcelandNews.is